Joanna S m a k u l s k a (Białystok)

ODZWIERCIEDLENIE DYCHOTOMII 'DOBRY – ZŁY' W HISTORYCZNYM NAZEWNICTWIE OSOBOWYM (NA PRZYKŁADZIE POGRANICZA POLSKO-WSCHODNIOSŁOWIAŃSKIEGO)

REFLECTION OF THE DICHOTOMY 'GOOD' – 'BAD' IN PERSONAL NAMES (ON THE POLISH-EAST SLAVONIC BORDERLAND)

In this article I analyse nicknames and surnames denoting moral and mental features and the features of character and temper evidenced in historical Polish documents on the Polish-East Slavonic borderland. This borderland is a specific area of research because the proces of settlement, which developed over several centuries, has been characterized by its ethnic and religious plurality resulting in a cultural plurality.

Taking into consideration axiology enabled to perceive the axological aspect of surnames as means of conveying moral values of human beings.

The negative surnames reflecting antivalues are more frequent and they include a variety of synonyms that reveal the system of values by contrast.

The important conclusion seems to be that most of the given values turn out to remain the same for centuries and throughout cultural areas.

Keywords

asciology, anthroponymy, positive and negative values

Świat i język wartości naszych przodków częściowo możemy odnaleźć w nazewnictwie osobowym, które na przestrzeni wieków kształtowało się na bazie wyrazów pospolitych. Oceniając człowieka wskazujemy zazwyczaj jego dobre i/lub złe cechy charakteru. Jak wykazały dotychczasowe badania, dotyczące historycznego procesu kształtowania się nazwisk, w wyekscerpowanych ze źródeł i zgromadzonych zasobach antroponimów odapelatywnych wyraźnie przeważały nazwy o nacechowaniu negatywnym.[1)] Fakt ten może świadczyć, że zachowania negatywne odbiegają od przyjętych w danym środowisku lub grupie społecznej norm moralnych i estetycznych. Za-

[1)] Zob. m. in. Z. Abramowicz, Nazwiska Żydów białostockich, Białystok 2010; A. Cieślikowa, Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990; L. Citko, Apelatywy antroponimiczne w nazwiskach podlaskich XV–XVII wieku na tle słownictwa gwarowego. In: L. Dacewicz – B. E. Dworakowska (eds.), Pogranicza: Kontakty kulturowe, literackie, językowe, Studia Slawistyczne 7, Białystok 2008, s. 189–194; L. Dacewicz, Historia nazwisk na kresach północno-wschodnich Rzeczpospolitej (XVI–XVIII wiek), Białystok 2014; Z. Kowalik-Kaleta, Historia nazwisk polskich. Na tle społecznym i obyczajowym (XII–XV wiek), t. I, Warszawa 2007.

stanawiając się nad przyczyną lub przyczynami takiego stanu rzeczy można sięgnąć głębiej, a mianowicie do problemu rozumienia charakteru i natury ludzkiej w ujęciu antropologii filozoficznej. Z racji złożoności tego problemu i wielości zróżnicowanych poglądów w tym artykule poglądy wybranych filozofów i psychologów można jedynie zasygnalizować i to w ogromnym uproszczeniu. Niemniej jednak być może światło rzucone na charakter i naturę człowieka pozwoli odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nazwy osobowe częściej tworzono na bazie wyrazów ujawniających negatywne cechy charakteru człowieka.

Istnienie w człowieku skłonności do zła uznaje wielu filozofów i psychologów (m. in. I. Kant, J. Hillman, S. Pinker, A. Schopenhauer, B. Wolniewicz). Jak pisze współczesny filozof Bogusław Wolniewicz, „Bezinteresowna nieżyczliwość istnieje. Jest to potężna siła – duchowa i społeczna – która jest emanacją jakichś ciemnych sił wszechświata". Zdaniem B. Wolniewicza, pojęcie charakteru jest sprzężone z pojęciem wartości. Charakter jest to obecny w każdym człowieku trzon duchowy, który wyznacza praktyczny stosunek danego człowieka do świata. Charakter człowieka wyraża się w jego konkretnych czynach. Podstawowe pobudki działania człowieka, zdaniem Artura Schopenhauera, to: egoizm, który chce własnego dobra, złośliwość, która chce cudzego zła oraz współczucie, które chce własnego dobra.[2)]

Tak więc istnienie w człowieku skłonności do zła może prowadzić do nagannych moralnie zachowań, jak również nieżyczliwej oceny innych osób. Negatywne zachowania i postawy znalazły odzwierciedlenie w wartościowaniu i nazywaniu osób. Owocem długiego i złożonego procesu kształtowania się systemu nazewniczego były m. in. przezwiska, które z biegiem czasu wyszły z użycia lub przyjęły funkcję nazwisk.

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule są własne nazwy osobowe równe wyrazom pospolitym oraz derywaty sufiksalne na ich podstawie utworzone, które poczynając od XVI w. przyjmowały funkcję nazwisk. Celem analizy jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakie wartości (odzwierciedlone pośrednio w nazewnictwie osobowym) odgrywały istotną rolę w przeszłości, i były na tyle ważne, że zostały utrwalone w antroponimii. W jakim stopniu znalazła odzwierciedlenie dychotomia 'dobry – zły'. Z racji wieloetnicznego osadnictwa na historycznym polsko-wschodniosłowiańskim pograniczu można będzie stwierdzić (na ile pozwoli zebrany materiał), czy zjawisko wartościowania występuje w nazewnictwie wszystkich zamieszkujących to pogranicze narodowości.

Źródłem materiału badawczego jest nazewnictwo wyekscerpowane opracowań poświęconych antroponimii północnej części polsko-wschodniosłowiańskiego pogra-

---

[2)] Cyt. za: J. Smakulska, Bogusława Wolniewicza etyka życia, Białystok 2013, s. 125, 160, 167, 170.

nicza autorstwa głównie białostockich onomastów (m. in. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, L. Citko, L. Dacewicz, B. Tichoniuk).

Omówienie nazwanej w tytule problematyki wymaga także uwzględnienia (w niezbędnym zakresie) dwóch kwestii: problemu znaczenia nazw własnych i kontekstu określającego zakres badań aksjologii, głównie w odniesieniu do nazw własnych.

Problemy związane z rozumieniem znaczenia nazw własnych, wzajemnym stosunkiem nazw własnych i wyrazów pospolitych były przedmiotem uwagi wielu filozofów i językoznawców. Przeważa pogląd, wyrażany zarówno przez jednych jak i drugich, że nazwy własne nie mają znaczenia. Jak wynika z przeglądu dokonanego przez Ewę Rzetelską-Feleszko, termin znaczenie nazwy własnej okazał się wieloznaczny.[3)] Dla potrzeb prowadzonej analizy należy wybrać termin znaczenie etymologiczne (czasami określane jako leksykalne), które odsyła do znaczenia wyrazu pospolitego będącego podstawą nazwy. Mamy tu na uwadze ten rodzaj znaczenia nazwy własnej, który był żywy w momencie jej powstawania, jak również sytuacje, gdy znaczenie apelatywne nie ginie całkowicie, lecz nadal jest odczuwane przez uczestników komunikacji językowej. Procesom asocjacyjnym podlegają przede wszystkim te antroponimy, w których podstawie leżą apelatywy nacechowane pejoratywnie. Cechy określone w podstawie nie mają nic wspólnego z cechami desygnatu (czyli nosiciela nazwiska). Określone skojarzenia na ogół wywołuje sama nazwa, a nie osoba ją nosząca. Fakt zmiany nazwisk ze względu na wyrazistość semantyczną podstawy świadczy o żywym odczuciu znaczenia leksykalnego tych nazw.[4)] Tak więc niektóre teorie nazw własnych, zarówno filozoficzne jak i językoznawcze, nie są w pełni adekwatne do praktyki komunikacyjnej.[5)] Zofia Kaleta pisze, że nazwy własne mogą mieć znaczenie asocjacyjne, które w znacznym zakresie opiera się na wartościowaniu człowieka pod kątem jego cech moralnych. „Takie znaczenie mają i miały nazwiska od czasów najdawniejszych. Asocjacje aksjologiczne, jakie można mieć z danym nazwiskiem,

---

[3)] E. Rzetelska-Feleszko, Znaczenie nazw własnych w procesie komunikacji językowej. In: K. Zierhoffer (ed.), V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna. Poznań 3–5 września: księga referatów, Poznań 1985, s. 109–117.

[4)] Wykaz opisanych przez E. Jakus-Borkową nazwisk ośmieszających jest imponujący. Wiele z nich ma charakter wartościujący, np. Baran, Ciura, Głupi, Hołota, Mazgaj, Moczygęba, Niezgoda, Ofiara, Papla, Pinda, Szaleniec, Szarpała, Szmaciarz, Szuja, Tchórz, Warchoł, Wozignój, Zmora i wiele innych (E. Jakus-Borkowa, Zmiany nazwisk ośmieszających we współczesnej praktyce administracyjnej. In: E. Jakus-Borkowa – K. Nowik, Najnowsze przemiany nazewnicze, Warszawa 1998, s. 96–99). Prawo polskie, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu, dopuszcza możliwość zmiany tego typu nazwisk.

[5)] A. Cieślikowa, o. c. w przyp. 1, s. 200; L. Dacewicz, Znaczenie nazw własnych w kontekście zmian nazwisk. In: R. Łobodzińska (ed.), Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość polskiej onomastyki, Wrocław 2003, s. 125.

wynikają z oceny moralnej jego nosiciela w kategoriach: dobry lub zły (moralnie). Wartościowanie może też uwzględniać cechy umysłowe oraz estetyczne człowieka, a także jego pozycję społeczną”.[6] W wypadku nazwisk odapelatywnych wartościowanie może dotyczyć podstawowego znaczenia wyrazu pospolitego, wcześniejszego przezwiska, które przyjęło funkcję nazwiska, ale jednocześnie zachowało w tle pejoratywne znaczenie apelatywne. Mamy wówczas do czynienia z wartościowaniem negatywnym nosiciela nazwiska ze względu na negatywne skojarzenia z pierwotnym znaczeniem wyrazu pospolitego stanowiącego jego podstawę, np. nazwisko *Wilk*, *Wołk* (od ap. wilk, wsł. wołk ‘przen. o osobie nieufnej, dzikiej, wrogo nastawionej do ludzi’).

Ujęcie aksjologiczne w badaniach nazw własnych posiada stosunkowo niedługą tradycję. Uwzględnienie aksjologii, czyli nauki o wartościach, typologii wartości i badań nad językiem wartości, jak pisze Z. Kaleta, pozwoliło dostrzec aksjologiczny aspekt nazwiska, czyli pojmowania nazwiska jako nośnika moralnych wartości człowieka.[7]

Na przestrzeni XX wieku powstało wiele teorii wartości. Klasyfikacji teorii aksjologicznych badacze (filozofowie, psycholodzy, socjolodzy) dokonywali ze względu na to, jaki sposób istnienia wartości jest brany pod uwagę. Zakłada się, że istnieją one w podmiocie, przedmiocie bądź poza nimi, w jakiejś innej sferze, zwykle rozumianej autonomicznie.[8] Ze względu na badaną problematykę przede wszystkim należy zwrócić uwagę na definicje wartości w ujęciu socjologicznym.

Subiektywizm sprowadza wartości do narzucanych społecznie norm.[9] W nurt socjologicznego subiektywizmu wpisuje się behawiorystyczna koncepcja Charlesa Morrisa, tłumacząca wartościowanie jako zachowanie preferujące. „Wartość stanowi każdy świadomy ludzki wybór prowadzący do jakiegoś zachowania. Wartościowaniem właściwym jest natomiast takie wartościowanie, które zgadza się z opinią większości. Każda jednostka musi wpisywać swoje działania oraz prowadzące do nich wartościowania w ramy społecznie uznawanych zachowań”.[10] Przekonanie, że wartości stanowią przedmiot społecznej umowy sięga czasów Protagorasa. Stworzona przez tego filozofa zasada *Homo mensura* nadała człowiekowi nowego znaczenia: staje się on tym, który decyduje o wartościach. Jako wartościowe i dobre, rozumiane jest to wszystko, co dla człowieka korzystne. Nie chodzi tu jednak o człowieka

---

[6] Z. Kaleta, Nazwisko w kulturze polskiej, Warszawa 1998, s. 160–161.
[7] Z. Kaleta, o. c. w przyp. 6, s. 13.
[8] M. Koza-Granosz, Aksjologia jako dyscyplina scalająca filozofię i nauki o kulturze, www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2101; cit: 17. 10. 2014.
[9] Cyt. za: M. Koza-Granosz, o. c. w przyp. 8.
[10] G. Kloska, Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych, Warszawa 1982, s. 74–83; H. Buczyńska-Garewicz, Znak, znaczenie, wartość, Warszawa 1975, s. 252–286.

jednostkowego, lecz człowieka, który jest członkiem określonej społeczności.[11] Tak więc nazwy odzwierciedlają społeczne uznanie lub społeczną negację. Odzwierciedlają brak akceptacji dla zachowań społecznie nagannych.

Podział na wartości pozytywne i negatywne zaproponowała Janina Puzynina analizując typologię wartości psychologa M. Rokeacha.[12] Z rozważań Puzyniny wynika, że wyraz może mieć charakter prymarnie wartościujący, np. *negatywny*, *pozytywny*. Jednakże dominują wyrazy opisowo-wartościujące. Do takich można zaliczyć wyrazy tworzące dychotomię 'dobry – zły'. Są to dwa podstawowe wyrazy dla wartościowania. W odniesieniu do człowieka określenie *dobry* oznacza bycie dobrym w znaczeniu moralnym, i odpowiednio określenie *zły* oznacza bycie złym w znaczeniu moralnym.[13]

Warto w tym miejscu zasygnalizować, że określenie *wartości negatywne* stoi w wyraźnej sprzeczności ze słownikową definicją słowa wartość, która brzmi: „cecha lub zespół cech właściwych danej osobie lub rzeczy, stanowiących o jej walorach (np. moralnych, artystycznych) cennych dla ludzi, mogących zaspokoić jakieś ich potrzeby; ważność, znaczenie kogoś, czegoś".[14] W użyciu potocznym wartość też uznawana jest za zjawisko pozytywne. Niemniej jednak w badaniach antroponimicznych o nachyleniu aksjologicznym rozróżnienie wartości pozytywne i negatywne jest używane. W pracach charakteryzujących nazewnictwo osobowe w ujęciu aksjologicznym stosowane są też terminy wartości i antywartości.

Problematyka wartości i antywartości w polskich nazwach osobowych doby staropolskiej była przedmiotem rozważań kilku prac Z. Kalety.[15] Pisze ona: „Both nicknames denoting positive values and those denoting corresponding antivalues reveal the system of values preferred by medieval people".[16] Na uwagę zasługuje monografia „Nazwisko w kulturze polskiej" (1998) i obszerny szczegółowy artykuł „Wartości i antywartości w staropolskich odapelatywnych nazwach osób (wiek XIV–XV)" (2003). W wymienionych pracach Z. Kaleta dokonała analizy antroponimów odapelatywnych z punktu widzenia wartościowania ich nosicieli oraz podjęła próbę

---

[11] Cyt. za: M. Koza-Granosz, o. c. w przyp. 8.
[12] J. Puzynina, Język wartości, Warszawa 1992, s. 37–45; M. Rokeach, The Nature of Human Values, New York – London 1973.
[13] J. Puzynina, o. c. w przyp. 12, s. 50–110.
[14] M. Szymczak (ed.), Słownik języka polskiego, t. III, Warszawa 1981, s. 660.
[15] Z. Kaleta, Nazwisko w kulturze polskiej, o. c. w przyp. 6; Z. Kaleta, Wartości i antywartości w staropolskich odapelatywnych nazwach osób (wiek XIV–XV). In: Z. Kaleta (ed.), Nazwy własne a kultura. Polska i inne kraje słowiańskie, Warszawa 2003, s. 21–48; Z. Kaleta, Values and antivalues in nicknames. In: E. Brylla et. al. (eds.), Proceedings of the 21st International Congress of Onomastic Sciencies 2, Uppsala 2006, s. 154–155.
[16] Z. Kaleta, Values and antivalues in nicknames, o. c. w przyp. 15, s. 145.

odpowiedzi na pytanie, czy istniało społeczne zróżnicowanie uznawanych wartości i czy we wszystkich warstwach społecznych były one takie same. W artykule wykorzystała klasyfikację wartości wspomnianego wcześniej M. Rokeacha, który uwzględnia wartości ostateczne, będące końcowym celem dążeń człowieka i wartości instrumentalne, czyli zachowania i cechy służące do osiągnięcia wartości ostatecznych. Nie wyodrębnia on kategorii treściowych wartości. Poszczególne wartości uwzględnione przez Rokeacha tworzą wartości ogólniejsze, moralne i duchowe, czyli kulturowe. Jak wynika z podanej klasyfikacji, wartość w rozumieniu tego badacza to wartość pozytywna. W związku z tym Z. Kaleta do każdej wartości dodała antywartość wykorzystując przy tym opracowanie wspomnianej J. Puzyniny, która stworzyła własną klasyfikację, wyróżniając wartości pozytywne i negatywne. Uwzględnienie klasyfikacji Rokeacha wymaga też dodatkowego komentarza. Badacz wziął pod uwagę wartości uznawane we współczesnym świecie. Dla potrzeb analizy historycznego materiału antroponimicznego w zasadzie należałoby stworzyć listę wartości uwzględniających standardy życia charakterystyczne dla badanego okresu. Taką potrzebę wydaje się potwierdzać analiza dokonana przez Z. Kaletę, bowiem w przytoczonym przez nią materiale antroponimicznym nie wszystkie wartości Rokeacha znalazły odbicie. Przedmiotem analizy były antroponimy zawierające wartości instrumentalne, takie jak: ambitny, z szerokimi horyzontami myślowymi, zdolny, wesoły, odważny, przebaczający, pomocny, uczciwy, obdarzony wyobraźnią, niezależny, intelektualista, logiczny, kochający, posłuszny, grzeczny, odpowiedzialny, opanowany.[17)]

Nawet pobieżny przegląd materiału antroponimicznego z północnej części polsko-wschodniosłowiańskiego pogranicza pozwala stwierdzić, że wytypowane przez M. Rokeacha, i przeanalizowane praktycznie przez Z. Kaletę wartości instrumentalne tylko połowicznie znalazły odzwierciedlenie w badanym nazewnictwie, zwłaszcza że są to wartości pozytywne. Zdecydowanie większą frekwencję wykazały dobrane przez Z. Kaletę antywartości, bowiem nazwy o nacechowaniu pejoratywnym zdecydowanie przeważają.

Specyficzną cechą polsko-wschodniosłowiańskiego pogranicza był wieloetniczny charakter osadnictwa, dlatego też procesy nazwiskotwórcze przebiegały w warunkach wzajemnego przenikania różnych elementów etnicznych i językowych, przede wszystkim polskich, białoruskich, i ukraińskich, ale też litewskich, tatarskich, żydowskich i innych. Całą tę mozaikę etniczno-językową w większym lub mniejszym stopniu odzwierciedlają nazwy osobowe.[18)]

[17)] Wartości przytoczone za: J. Puzynina, o. c. w przyp. 12, s. 38.
[18)] L. Dacewicz, o. c. w przyp. 1, s. 284–285.

Punkt odniesienia dla wartościowania wyrażonego nazwami osobowymi, jak już było wspomniane, stanowią nazwy *Dobry* i *Zły*. Nazwa osobowa *Dobry* (dobry ‘dobrze czyniący, prawy, cnotliwy, dodatnio oceniany w hierarchii społecznej’ Sstp) została odnotowana w 1395 r. w Małopolsce, na Mazowszu, na Kresach południowo-wschodnich, a nazwa *Zły* (zły ‘niedobry, niegodziwy; niezgodny z zasadami moralnymi; lichy, nędzny’, ‘diabeł’ Sstp) w roku 1459 w Wielkopolsce.[19)] Jak wynika z dotychczasowych badań, w źródłach z obszaru Kresów północno-wschodnich w zasadzie nie odnotowano polskich nazw osobowych *Dobry*, *Zły*, natomiast stwierdzono obecność posiadających to znaczenie antroponimów wschodniosłowiańskich i litewskich, np. *CHOROSZ*, *CHOROSZKO* (ap. wsł. choroszyj ‘dobry’), *GEROS*, *GIEROS* (ap. lit. geràs ‘dobry’), *DOBRYŁO* (ap. brs. dabryła ‘dobry człowiek’), *GODAL* (prs. *God ‘dobry, zacny’), *PIKTA*, *PIKTEL* (lit. piktas ‘zły’); formacja derywowana *ZŁYDUCHOWICZ* (ap. złyduch ‘niedobry, niegodziwy’ Sstp).[20)]

W zasobie odapelatywnych nazw osobowych polsko-wschodniosłowiańskiego pogranicza można wyodrębnić antroponimy wartościujące człowieka negatywnie lub pozytywnie pod kątem jego cech moralnych, cech charakteru, usposobienia i umysłu, zachowania i postawy w stosunku do innych ludzi, mniej lub bardziej odzwierciedlających dychotomię ‘dobry – zły’.[21)]

1.Nazwiska odzwierciedlające cechy moralne:

1) **Odważny** // 2) **lękliwy, tchórzliwy**

1) *CHRABOŁ* (chrobry ‘dzielny, odważny’ Sstp), *MĘŻAJ* (mężny ‘dzielny, odważny’ Sstp), *HOHOL* (brs. gw. hohol ‘odważny człowiek’[22)]);

2) TRUSIK (wsł. trus ‘tchórz’) SHNOB

1) **Uczciwy, szczery, zacny** // 2) **nieuczciwy, nieszczery, fałszywy, podstępny**

1) *ZBOŻNY* (zbożny ‘zacny, bogobojny’ Sstp);

2) *KRZYWY* (krzywy ‘fałszywy’ Sstp), *GULA* (gula ‘chciwość, obżarstwo’ SłXVI), *WĄŻ* (wąż ‘przen. człowiek zdradliwy’), *WILK* (wilk ‘gatunek zwierzęcia’

[19)] A. Cieślikowa, o. c. w przyp. 1, s. 33, 146.

[20)] Z. Abramowicz – L. Citko – L. Dacewicz, Słownik historycznych nazw osobowych Białostocczyzny, t. I–II, Białystok 1997–1998; B. Tichoniuk, Antroponimia południowej Białostocczyzny w XVI wieku, Opole 1988; B. Tichoniuk, Elementy bałtyckie w szesnastowiecznej antroponimii południowej Białostocczyzny. In: M. Kondratiuk (ed.), Bałto-słowiańskie związki językowe, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 355–363.

[21)] Przy ustalaniu etymologii dawnych propriów motywowanych przez apelatywa trzeba brać pod uwagę dawne ich znaczenie, które odnotowały słowniki historyczne, np. Sstp lub SłXVI w., uwzględnić gwarowy zasób leksykalny dokumentujący dawne słownictwo, a więc słowniki gwarowe.

[22)] L. Citko, o. c. w przyp. 1, s. 193.

Sstp, ‘przen. o człowieku złym, groźnym, popdstępnym’), *WOŁK* (wsł. wołk ‘wilk’, ‘przen. o człowieku złym, groźnym, podstępnym’), *ZDROD* (zdrada ‘o człowieku zdradliwym’), *SZACHRUN* (ukr. szachrun ‘oszust’), *ŻOCH* (wsł. żoch ‘oszust’), *KROT* (krot, kret ‘przen. człowiek podstępny’) *ŻYGA* (brs. gw. żyga ‘bystry, sprytny’; ‘wścibski’; ten, który napuszcza jednego człowieka na drugiego’, podstępny).[23)]

1) **Odpowiedzialny** // 2) **nieodpowiedzialny**

1) -

2) *BAJDA* (gw. bajda ‘pleciuga’), *BRZECHUN* (brs. gw. brachun, brechun ‘łgarz, oszczerca, plotkarz’ Saj), *CZMUT* (ukr. gw. czmut ‘psotnik, kawalarz’), *HULAKA* (hulaka ‘osoba prowadząca rozpustny, próżniaczy tryb życia’), *MACZAŁA* (gw. wschsł. maczała ‘pijak’), *MOKSZA* (brs. gw. moksza ‘pijak’, lit. makšys ‘człowiek przynoszący stratę’), *PLASKACZ*, *PLESKACZ* (brs. gw. plaskacz ‘plotkarz’), *SWISTUN* (brs. swistun ‘gaduła, pleciuch’), *SZASTUN* (gw. szastun ‘wółczęga, włóczykij’), *SZEŁUN* (wsł. szałun ‘psotnik, lekkoduch, hultaj’), *SZUT* (wsł. szut ‘błazen, żartowniś’), *WNOR* (wnor ‘nałóg’).[24)]

2.Nazwiska odzwierciedlające cechy charakteru, usposobienia:

1) **Ambitny** // 2) **leniwy, niedbały**

1) -

2) *NIEDBALEC*, *NEDBAŁO* (niedbały ‘o nic nie troszczący się’ Sstp), *SŁABUSZ* (słaby ‘nieskory do wysiłku, opieszały’ Sstp), *OZIABŁO* (oziębły, wsł. oziabły ‘taki, któremu brak gorliwości, powolny’ Sstp) [SHNOB].

1) **Wesoły, radosny** // 2) **smutny, ponury**

1) *RADULA* (radujący się);

2) *BIRUK* (wsł. biruk ‘samotnik, ponurak’), *GORZKI* (gorzki ‘smutny, zgorzkniały’), *KISŁY* (brs. gw. kisły ‘smutny, niezadowolony, kwaśny’ Tich. 1988, 60), *KISLAK* (zob. KISŁY), *KWAŚNY* (kwaśny ‘niezadowolony, niechętny’ SłXVI, SNNP), *PŁACZEK* (płaczek ‘człowiek płaczliwy’ SłXVI), *PŁAKSA* (płaksa ‘człowiek płaczliwy’ SłXVI, SNNP; wsł. płaksa ‘mazgaj, beksa’ Tich. 1988, 59), *PŁACZKO* (płaczko, płaczek ‘człowiek płaczliwy’ SłXVI), *PISKLA* (piskla ‘ten, co piszczy’), *PISKUN* (wsł. piskun ‘ten, co piszczy’), *RUMA* (brs. gw. ruma ‘płaczek’), *RYKACZ* (wsł. rykacz ‘płaksa’, ‘ten co ryczy, krzyczy’).[25)]

1) **Grzeczny**// 2) **niegrzeczny**

1) -

[23)] B. Tichoniuk, Antroponimia…, o. c. w przyp. 20, s. 59.

[24)] L. Citko, o. c. w przyp. 1; L. Dacewicz, o. c. w przyp. 1; Z. Abramowicz – L. Citko – L. Dacewicz, o. c. w przyp. 20; B. Tichoniuk, Antroponimia…, o. c. w przyp. 20, s. 59; B. Tichoniuk, Elementy bałtyckie…, o. c. w przyp. 20, s. 358.

[25)] L. Citko, o. c. w przyp. 1; Z. Abramowicz – L. Citko – L. Dacewicz, o. c. w przyp. 20.

2) *BRUZGA* (lit. bruzga ‘nieuprzejmy, opryskliwy’; brs. gw. bruzga ‘opryskliwy, nieuprzejmy człowiek’[26]), *BUCHAŁA* (wsł. gw. buchać ‘pysznić się’), *DZIKI* (dziki ‘nieoswojony’ Sstp), *PYSZ* (pyszny ‘dumny, zarozumiały’ Sstp; zob. Pysza SNNP).

1) **Opanowany**// 2) **nieopanowany, porywczy, gwałtowny,**

1) *CICHY* (cichy ‘spokojny, dobrotliwy, łagodny’ SStp, SNNP), *ZIMNY* (zimny ‘flegmatyczny’ Sstp, SNNP), *ZIMNOCH* (zob. Zimny);

2) *BURYŁO* (wsł. burit’ ‘burzyć’, gw. buryło ‘burzyciel, niszczyciel’), *HARABURDA* (brs. gw. haraburda ‘człowiek hałaśliwy, wrzaskliwy’), *HARACZYK HARACZKA* (zob. HORACZY), *HORACZY* (wsł. haraczyj, horaczyj ‘gwałtowny, porywczy’), *PEREDRAKA* (ukr. gw. peredraka ‘awanturnik’), *PIETUCH* (brs. gw. pietuch ‘waleczny, agresywny, zadziorny’), *TRZESZCZKA* (trzeszczeć Sstp), *TUPTAŁA* (tuptać ‘tupać’), *WARCHEL* (warchoł ‘bezwstydnik, wichrzyciel, oszczerca’ Sstp, SNNP), *WAŚNIA* (waśnia ‘niezgoda’), *WERESZCZAKA* (od ukr. wereszczaka ‘krzykacz, pieniacz’), *WRZESZCZ* (wrzeszcz ‘krzykacz, awanturnik’ SNNP), *ZWADA* (zwada ‘kłótnia’, o człowieku kłótliwym, porywczym, awanturniku’).[27]

3.Nazwiska odzwierciedlające cechy umysłu:

1) **Mądry, zdolny** // 2) **głupi, uparty**

1) *MĄDRY* (mądry Sstp, SNNP), *MĘDREK* (człowiek uważający się za mądrego SłXVI, SNNP), *DOŁĘGA* (dołęga ‘człowiek zaradny, sprytny’ SNNP), *WEYS* (niem. weise ‘mądry’); *ŻYGA* (brs. gw. żyga ‘bystry, sprytny’[28]);

2) *BARAN* (od baran ‘przen. człowiek głupi, uparty’), DUBINA (wsł. dubina ‘człowiek głupi, tępy’), *TOŁKACZ* (brs. taukacz ‘człowiek ograniczony, nierozgarnięty’), *MIEYŁO* (brs. małoc ‘przen. mówić dużo i bez sensu, pleść’, miejło ‘ten, co mówi dużo i bez sensu’).[29]

W nazewnictwie licznie zamieszkującej polsko-wschodniosłowiańskie pogranicze ludności żydowskiej także odnotowano wyraźny udział nazwisk zawierających słownictwo wartościujące. Dominują antroponimy zawierające w podstawach apelatywy o nacechowaniu pejoratywnym, reprezentujące takie cechy jak: chciwy, fałszywy, głupi, tępy, nieodpowiedzialny, nieopanowany, porywczy, np. *BAŁDE* (od ros. bałda ‘cymbał, jołop’), *BUR* (jid. bur ‘ignorant, nieuk’) *BOZUNER* (ros. buzun ‘awanturnik, zabijaka’, *BUF* (jid. buf ‘bufon, błazen’), *WELER* (jid. weler ‘zachłanny, chciwy człowiek’), *KRUCEL* (brs. kruciel ‘krętacz’), *ZAZDER* (brs. zazdra ‘człowiek zazdrosny, zawistny’), *SZIF* (niem. Schiff przen. ‘fałszywy’), *LAMPERT* (jid. lampert

---

[26] L. Citko, o. c. w przyp. 1, s. 190.
[27] Z. Abramowicz – L. Citko – L. Dacewicz, o. c. w przyp. 20; B. Tichoniuk, Antroponimia…, o. c. w przyp. 20.
[28] B. Tichoniuk, Antroponimia…, o. c. w przyp. 20, s. 59.
[29] L. Citko, o. c. w przyp. 1, s. 190–193.

‘ulicznik, łobuz, łajdak’), *PIŻIK* (jid. piżik ‘ulicznik, o cechach pejoratywnych, łobuz’), *MISZOR* (jid. miszer ‘gaduła, pleciuga’). Wartości pozytywne znalazły potwierdzenie zdecydowanie rzadziej. Wymienić tu można takie jak dobry, zacny, grzeczny, zdolny, np. *CHOSID* (hebr. chasid ‘pobożny’), *FROMER* (niem. frommer ‘pobożny’), *GAŁANT* (jid. gałant ‘uprzejmy, usłużny’), *FIKSEL* (jid. fiks ‘bystry, pomysłowy’).[30)]

W antroponimii zamieszkujących polsko-wschodniosłowiańskie pogranicze litewsko-polskich Tatarów nazwisk odapelatywnych było niewiele, a to oznacza brak reprezentatywnej bazy badawczej.[31)]

Analiza zgromadzonego materiału antroponimicznego z historycznego polsko-wschodniosłowiańskiego pogranicza wykazała, że nazwiska odapelatywne o charakterze wartościującym mieszczą się we współczesnej typologii pozytywnych wartości zaproponowanej przez M. Rokeacha i odpowiadających im antywartości, dobranych przez Z. Kaletę. Niemniej jednak materiał ten reprezentuje tylko osiem spośród siedemnastu wytypowanych wartości i antywartości, z czego trzy spośród nich (grzeczny, ambitny, odpowiedzialny) są reprezentowane tylko przez te drugie. Największą frekwencję wykazują nazwiska odzwierciedlające takie negatywne cechy ludzi jak: nieuczciwy, fałszywy, nieodpowiedzialny, nieopanowany, porywczy, smutny, ponury (zob. przykłady powyżej). W antroponimii okresu staropolskiego Z. Kaleta nie znalazła potwierdzenia tylko dla czterech wartości, które w zasadzie są charakterystyczne dla współczesności.[32)] Różniące się wyniki analiz nie tyle wynikają z faktu, że przeprowadzono je na dwóch różnych terytoriach, ile stąd, że dotyczą dwóch różnych chronologicznie okresów. We wcześniejszym chronologicznie okresie (XIV–XV w.) antroponimów odprzezwiskowych, w dodatku charakteryzujących się efemerycznością, było zdecydowanie więcej. Okres XVI–XVIII w. charakteryzuje się większym udziałem sufiksalnych struktur nazwiskowych; na obszarze polsko-wschodniosłowiańskiego pogranicza dominowały nazwiska typu patronimicznego i nazwiska odmiejscowe (z racji skąpej bazy źródłowej antroponimia tego obszaru w okresie wcześniejszym nie została opracowana).

Na zakończenie warto podkreślić, że nazwy własne, które powstały na bazie wyrazów pospolitych wartościujących człowieka pod kątem jego cech moralnych, cech charakteru i usposobienia, kształtowały się w określonej społeczności zgodnie z istniejącym w danym miejscu i czasie systemem wartości. Proces ten miał miejsce kilka wieków temu, a jego owoce w postaci nazwisk przetrwały do dnia dzisiejszego i z pewnością odzwierciedlone w nich wartości ciągle będą zajmowały centralne

---

30) Z. Abramowicz, o. c. w przyp. 1, s. 301–312.

31) L. Dacewicz, Antroponimia Tatarów litewsko-polskich w przekroju historycznym, Białystok 2012.

32) Zob. Z. Kaleta, Wartości i antywartości…, o. c. w przyp. 15, s. 25.

miejsce w życiu danej społeczności. Asocjacje aksjologiczne, jakie można mieć z danym nazwiskiem, wynikały z oceny moralnej jego nosiciela w kategoriach: dobry lub zły (moralnie).

Rozwiązanie skrótów

ap. – apelatyw
brs. – białoruski
gw. – gwarowy
hebr. – hebrajski
jid. – jidiszowy
lit. – litewski
niem. – niemiecki
prs. – prasłowiański
ros. – rosyjski
ukr. – ukraiński
wsł. – wschodniosłowiański

Saj – M. Sajewicz, Derywacja sufiksalna osobowych nazw subiektów w nadnarwiańskich gwarach białoruskich Białostocczyzny (Deverbativa. Deadiektiva), Lublin 2002.

SHNOB – Z. Abramowicz – L. Citko – L. Dacewicz, Słownik historycznych nazw osobowych Białostocczyzny, t. I–II, Białystok 1997–1998.

SłXVI – Słownik polszczyzny XVI wieku, t. I–XVII, Wrocław 1966–1994.

SNNP – Z. Kowalik-Kaleta – L. Dacewicz – B. Raszewska-Żurek, Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie językowe (XII–XV wiek), Warszawa 2007.

Sstp – Słownik staropolski, red. S. Urbańczyk, t. I–XI, Wrocław 1953–2002.

Tich. 1988 – B. Tichoniuk, Antroponimia południowej Białostocczyzny w XVI wieku, Opole 1988.

Tich. 1990 – B. Tichoniuk, Elementy bałtyckie w szesnastowiecznej antroponimii południowej Białostocczyzny. In: M. Kondratiuk (ed.), Bałto-słowiańskie związki językowe, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 355–363.

j.smaki@op.pl.
Katedra Bioetyki i Antropologii Filozoficznej
Wydział Filologiczny
Uniwersytet w Białymstoku
Plac Uniwersytecki 1
15-420 Białystok
POLAND